

# Witold Formański

---

## Problematyka dotycząca przepisów o adwokaturze w orzecznictwie Sądu Najwyższego

---

Palestra 35/11-12(407-408), 55-64

---

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Problematyka dotycząca przepisów o adwokaturze w orzecznictwie Sądu Najwyższego

redaguje

Witold Formański

### I

1. Nie jest wyłączone przyznanie w sprawie cywilnej od Skarbu Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez adwokata także przy wzajemnym zniesieniu między stronami kosztów procesu (art. 100 zd. I k.p.c.).

2. Poniesione przez Skarb Państwa koszty nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (art. 29 ust.1 ustawy z dnia 25 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze - Dz.U. Nr 16, poz.124) nie należą do wydatków w rozumieniu art. 2 i art. 4 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110 z późn. zm.).

(z uchwały Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 5 kwietnia 1991 r., III CZP 22/91)<sup>1</sup>

Wymieniona w nagłówku uchwała została powzięta po rozpoznaniu przedstawionych przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku dwóch zagadnień prawnych wymagających wykładni ustawy:

1) Czy wyrażona w art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124) zasada odpłatności pomocy prawnej, udzielonej z urzędu, wyłącza zniesienie kosztów procesu stron (art. 100 zd. pierwsze k.p.c.), jeżeli w ich skład wchodzi koszty zastępstwa adwokackiego udzielonego z urzędu, a powództwo zostało

uwzględnione częściowo (§8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 lipca 1983 r. w sprawie zasad ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz.U. Nr 51, poz. 230)?

2. Czy poniesione przez Skarb Państwa koszty nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (art. 29 ust. 1 w/w ustawy) należą do wydatków przewidzianych w art. 2 i 4 pkt. 3 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110 ze zm.)?

Przytoczone zagadnienia wyłoniły się w następującym stanie sprawy:

Sąd Rejonowy, częściowo uwzględniając powództwo, orzekł o kosztach sądowych oraz zniósł wzajemnie między stronami koszty ich zastępstwa procesowego. Powód reprezentowany był w procesie przez adwokata ustanowionego z urzędu, zaś stroną pozwaną - przedsiębiorstwo zastępował radca prawny. Powód w zażaleniu na zawarte w wyroku postanowienie o kosztach procesu domaga się jego zmiany oraz zasądzenia tych kosztów od pozwanego. Skarżący utrzymuje, że uległ stronie pozwanej jedynie w nieznaczej części, a wobec tego powinien otrzymać od strony przeciwnej zwrot kosztów procesu.

Powzięta wątpliwość prawna ma swoje źródło w określeniu właściwej korelacji pomiędzy ustalonymi przez ko-

deks postępowania cywilnego zasadami odpowiedzialności strony za koszty procesu a przyjętą przez ustawę z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124) zasadą ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu podjętej uchwały stwierdza, że Prawo o adwokaturze, regulując sprawę ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, w niczym nie uchybia przepisom kodeksu postępowania cywilnego o kosztach procesu. Przyjmując na siebie ciężar ponoszenia wspomnianych „kosztów” Skarb Państwa zobowiązał się do wynagradzania zespołów adwokackich lub adwokatów wykonujących zawód indywidualnie za czynności pomocy prawnej świadczonych z urzędu oraz do zwrotu poniesionych w związku z tymi czynnościami wydatków w tej wszakże jedynej sytuacji, gdy koszty nie zostały zapłacone w całości lub w części (por. §6 i §8 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 sierpnia 1983 r. w sprawie zasad ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz.U. Nr 51, poz. 230). Oznacza to, że uruchomienie państwowych środków pieniężnych na wspomniany cel nie może z reguły nastąpić z wyprzedzeniem orzeczenia sądowego o poniesieniu w danej sprawie kosztów procesu. Zgodnie bowiem z treścią art. 98 §3 k.p.c. do kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata niezależnie od tego, czy adwokat udzielił pomocy prawnej z wyboru strony czy też z urzędu, a wobec tego orzeczenie o kosztach procesu zawiera *implicite* rozstrzygnięcie także i o tym, czy strona procesu ponosi w ostatecznym wyniku ciężar kosztów z urzędu udzielonej pomocy prawnej. Realizacja zasady wyni-

ku procesu jako podstawy odpowiedzialności za koszty procesu (por. art. 98 §1 k.p.c.) prowadzi do tego, że adwokat zastępujący z urzędu stronę, która sprawę wygrała w całości, zaspokaja swoją należność w trybie określonym przez art. 122 k.p.c. z kosztów procesu zasądzonych dla tej strony od przeciwnika. W sytuacji stosunkowego rozdzielenia między stronami kosztów procesu *per saldo* (por. art. 100 zd. I k.p.c.) przy obciążeniu przeciwnika strony korzystającej z urzędu z pomocy prawnej z reguły adwokat uzyska z kosztów procesu zaspokojenie tylko części swojego wynagrodzenia. W takim wypadku resztę kosztów należy zasądzić od Skarbu Państwa według zasad §7 cyt. wyżej rozporządzenia. Odpowiedzialność Skarbu Państwa za koszty stanie się aktualna także wtedy, gdy egzekucja prowadzona stosownie do art. 122 k.p.c. okaże się bezskuteczna (por. §8 ust. 2 rozporządzenia).

Wzajemne zniesienie między stronami kosztów procesu po myśli art. 100 zd. I k.p.c. następuje wówczas, gdy przy częściowym uwzględnieniu żądań zestawienie kosztów procesu obydwóch stron i ustalenie ich części stosownie do zakresu sprawy wygranej doprowadza w drodze rachunku różnicy do wyniku takiego, że strony musiałyby zwrócić sobie wzajemnie koszty w równym lub bardzo zbliżonych kwotach. Zniesienie wzajemnie kosztów procesu oznacza zatem, że adwokat nie może uzyskać wynagrodzenia i zwrotu wydatków w drodze określonej przez art. 122 k.p.c., gdyż przy takim rozstrzygnięciu nie dochodzi do zasądzenia kosztów procesu na rzecz strony przez niego zastępowanej. Są to zatem koszty nie opłacone, zaspokajane świadczeniem Skarbu Państwa. Należy mieć na uwadze, że strona ponosi ciężar nie opłaconych kosztów pomocy prawnej w granicach kosztów procesu, które ma zwrócić stronie przeciwnej z pomo-

cy korzystającej. Taki jest sens normatywny uregulowań wynikających z treści wykonawczych do art. 29 ust. 1 - Prawa o adwokaturze, które w §7 zd. II wymienionego już rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości odsyłają przy orzekaniu o kosztach do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Uogólniając wyżej przytoczoną argumentację trzeba przyjąć, że Skarb Państwa ponosi omawiane koszty dopiero wówczas, gdy nie ma podstawy do obciążenia kosztami procesu przeciwnika procesowego strony, której pomoc prawna została udzielona z urzędu lub gdy wprawdzie koszty procesu zostały zasądzone, ale nie nastąpiło zaspokojenie należności adwokata na skutek bezskuteczności egzekucji. Pierwsza z wymienionych sytuacji zachodzi m.in. w razie wzajemnego zniesienia między stronami kosztów procesu.

Ponadto Sąd Najwyższy wyjaśnił, że koszty nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu są „kosztami sądowymi” jedynie w znaczeniu pojęciowym, gdyż ich ponoszenie następuje z obciążeniem kas właściwych jednostek sądowych (notarialnych). Nie są natomiast kosztami sądowymi w rozumieniu wydatków, o których mowa w art. 2 i art. 4 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110 z późn. zm.). Należy uwzględnić, że wspomniana ustawa reguluje odmienną materię, której przedmiot nie obejmuje wynagrodzenia zespołów adwokackich lub adwokatów za usługi z urzędu świadczone w zakresie pomocy prawnej, a brak jest w ustawie z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz w cyt. rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości przepisu, który nakazywałby traktować koszty nie opłaconej pomocy prawnej jak koszty sądowe w rozumieniu art. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

## II

**Stronie reprezentowanej przez radcę prawnego działającego w ramach spółki świadczącej pomoc prawną na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.), zwraca się koszty zastępstwa procesowego ustalone w umowie z tą spółką, nie wyższe jednak niż określone w przepisach regulujących opłaty za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości.** (z uchwały Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej z dnia 10 maja 1991 r., III CZP 36/91)<sup>2</sup>

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie przedstawił Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia jako budzące poważne wątpliwości następujące zagadnienie prawne:

Czy do kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw należnych podmiotowi gospodarczemu w razie wygrania przez niego sporu należą koszty zastępstwa przez spółkę świadcząca pomoc prawną na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324) ustalone w umowie zawartej między tym podmiotem gospodarczym a spółką składające się z wynagrodzenia w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokatów oraz z ryczałtowych kosztów ogólnych spółki obejmujących uzasadnione wydatki związane z jej działalnością gospodarczą?

Zagadnienie to wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego:

Powodowe przedsiębiorstwo zastępowane przez radcę prawnego działającego w ramach spółki świadczącej pomoc prawną na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.), domagało się zasądzenia od pozwanych Zakładów kosztów procesu, w skład których - obok poniesionych op-

łat - wliczyło ustalone w umowie ze spółką koszty zastępstwa procesowego obejmujące wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 70 000 zł oraz ryczałt na koszty ogólne spółki, wynoszący 80% tego wynagrodzenia, w kwocie 56 000 zł.

Sąd Wojewódzki - Sąd Gospodarczy w Rzeszowie zasądając od pozwanych Zakładów koszty procesu, uwzględnił uiszczony przez stronę powodową wpis od pozwu oraz poniesioną opłatę skarbową od pełnomocnictwa, natomiast z tytułu kosztów zastępstwa procesowego przyznał tejże stronie kwotę 30 000 zł, uznał bowiem, że kwota ta, mieszcząca się w granicach stawek wynagrodzenia adwokata przewidzianych w §11 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 1989 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. Nr 57, poz. 343), odpowiada stopniowi zawisłości sprawy i związanemu z nim nakładowi pracy pełnomocnika (art. 99 k.p.c.).

W zażaleniu złożonym na zawarte w wymienionym wyroku postanowienie o kosztach procesu strona powodowa domagała się jego zmiany przez zasądzenie od pozwanych Zakładów dalszej kwoty 96 000 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego, powołując się na wiążący charakter wysokości wynagrodzenia ustalonego w umowie ze spółką w granicach stawek przewidzianych przepisami powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 1989 r. oraz na rodzaj ponoszonych przez spółkę wydatków jako uzasadniających pobieranie przez nią ryczałtu na koszty administracyjne.

Sąd Najwyższy w bardzo obszernym uzasadnieniu podjętej uchwały dokonał wykładni pojęcia „opłaty za czynności adwokackie” oraz pojęcia „wynagrodzenie adwokata” w przepisach art. 98 i 99

k.p.c. i w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości ustalających opłaty za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości, a także wyjaśnił zakres stosowania wymienionych przepisów do czynności adwokackich w spółce świadczącej pomoc prawną na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej. Problematyka rzeczony uchwały może zainteresować zarówno ogół adwokatów wykonujących zawód adwokata w zespołach adwokackich lub poza nimi, jak i adwokatów i radców prawnych zatrudnionych w spółkach świadczących pomoc prawną. Ponieważ jej opublikowanie w zbiorze urzędowym OSN może nastąpić nie wcześniej, jak za kilka czy nawet kilkanaście miesięcy, a jej spopularyzowanie uważam za pilne, przeto celowe będzie przytoczenie jej motywów z nie-licznymi skrótami.

Sąd Najwyższy na wstępie stwierdza, że istota podniesionych przez Sąd Apelacyjny wątpliwości sprowadza się do rozstrzygnięcia kwestii, w jakiej wysokości zwraca się koszty zastępstwa procesowego stronie reprezentowanej przez radcę prawnego działającego w ramach spółki świadczącej pomoc prawną na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz.U. Nr 41, poz. 324 ze zm.). Tak ujęte zagadnienie ma bowiem znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a poza tym koresponduje z treścią art. 24 ust. 2 powołanej wyżej ustawy, według którego w zakres pojęcia pomocy prawnej wchodzi zastępstwo procesowe wykonywane przez adwokata lub radcę prawnego, nie zaś - jak to ujęto w przedstawionym pytaniu - przez spółkę.

Zgodnie z art. 99 k.p.c. stronom reprezentowanym przez radcę prawnego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. Terminem „wynagrodzenie ad-

wokata” ustawodawca posłużył się także w przepisach §§ 2 i 3 art. 98 k.p.c. określających niezbędne koszty procesu strony działającej osobiście lub przez pełnomocnika nie będącego adwokatem oraz strony reprezentowanej przez adwokata. Nie wyjaśniając znaczenia tego terminu kodeks odsyła do przepisów wydawanych na podstawie art. 16 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124 ze zm.) rozporządzeń Ministerstwa Sprawiedliwości ustalających opłaty za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości.

Rozważany problem wymaga zatem rozstrzygnięcia kwestii wstępnej sprawozdającej się do dokonania wykładni przepisów zawartych w mającym zastosowanie w sprawie rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 1989 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz.U. Nr 57, poz. 343). Z §1 tego rozporządzenia wynika, że opłata za czynności adwokackie w zespole adwokackim obejmuje: wynagrodzenie adwokata ustalone na podstawie stawek określonych w rozdziałach 2, 3 i 4 czyli tzw. wynagrodzenie taryfowe oraz ryczałt w wysokości 90% tego wynagrodzenia. Podobnie kwestię omawianej opłaty normuje §1 aktualnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 1991 r. (Dz.U. Nr 17, poz.76) z tą jedynie zmianą, że wysokość ryczałtu została podwyższona do 100% ustalonego wynagrodzenia adwokata.

Wykładnia językowa przytoczonych przepisów prowadzi do wniosku, że „wynagrodzenie adwokata” jest tylko składnikiem opłaty za czynności adwokackie. Wyłania się zatem kwestia czy ustawodawca w art. 99 k.p.c. odsyła tylko do jednego ze składników tej opłaty, czy do całości opłat za wymienione

czynności. Z uwagi na tożsamość użytych terminów odnosi się ona także do §3 art. 98 k.p.c. Przyjęcie zgodnie z literalnym brzmieniem ostatnio wymienionego przepisu, że strona reprezentowana przez adwokata, która uiściła przewidzianą w §1 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 16 października 1989 r. opłatą za czynności adwokackie, może zaliczyć do niezbędnych kosztów procesu jedynie jej część w postaci tzw. wynagrodzenia taryfowego - nie znajduje racjonalnego uzasadnienia. Zgodnie z dyrektywami wykładni funkcjonalnej sformułowanie §3 art. 98 k.p.c. „wynagrodzenie adwokata” rozumieć zatem należy jako opłatę za czynności adwokackie w zespole adwokackim. Stanowisko takie znalazło również wyraz w uchwale z dnia 22 marca 1989 r., III CZP 16/89, w której Sąd Najwyższy przyjął, że ryczałt stanowi część składową kosztów zastępstwa adwokackiego w każdej instancji (niepubl.).

Mając na uwadze zasadę jednolitości systemu prawa powyższe rozumienie terminu „wynagrodzenie adwokata” należałoby odnieść także do sformułowania art. 99 k.p.c. Przytoczone wyżej argumenty nie rozwiązują jednak całości rozważanego problemu, jako że - zgodnie z §1 ust. 1 i §9 omawianego rozporządzenia - opłatę obejmującą ustalone wynagrodzenie adwokata oraz ryczałt pobiera się za czynności adwokackie w zespole adwokackim, a stosuje się ją odpowiednio do adwokata wykonującego zawód indywidualnie lub wspólnie z innym adwokatem (art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze). Nie odnosi się ona zatem do czynności adwokackich w spółce świadczącej pomoc prawną na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej. Nie zostały przy tym wydane przepisy określające wysokość opłat za tego rodzaju pomoc prawną. Z woli ustawodawcy zatem

o wysokości opłat decydują - w ramach autonomii woli - same strony w zawartej umowie. Z uwagi na zasadę swobody umów wysokość ustalonych w umowie ze spółką kosztów zastępstwa procesowego może także przewyższać limitowaną przepisami opłatę za czynności adwokackie w zespole adwokackim.

Nasuwa się pytanie: czy w takiej sytuacji stronie reprezentowanej przez radcę prawnego przysługuje zwrot poniesionych kosztów zastępstwa w pełnej wysokości. Na postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi przeczącej z uwagi na brzmienie art. 99 k.p.c., który - jak była już o tym mowa - odsyła do przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Jakkolwiek opłatę obejmującą ustalone wynagrodzenie adwokata oraz ryczałt pobiera się za czynności adwokackie w zespole adwokackim, a stosuje odpowiednio tylko do adwokata wykonującego zawód w formie przewidzianej w art. 4 ust. 3 Prawa o adwokaturze - nie można przyjmować, by unormowanie to czyniło możliwą jedynie wykładnię ustalającą, że strona, która uiszcza umownie określone wynagrodzenie radcy prawnego uwzględniające m.in. ponoszone przez spółkę koszty ogólne związane z jej działalnością gospodarczą, może na podstawie art. 99 k.p.c. domagać się kosztów zastępstwa procesowego tylko do wysokości wynagrodzenia adwokata stanowiącego część opłaty za tego samego rodzaju czynności w zespole adwokackim.

Jak wynika z §10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 1989 r. (Dz.U. Nr 57, poz. 343) ryczałt, wchodzący w skład opłaty za czynności adwokackie w zespole adwokackim przeznaczają się w granicach 15% na pokrycie wydatków związanych ze szkoleniem aplikantów, a w pozostałej części - na pokrycie wydatków określonych regulaminem wydanym przez Naczelną Radę Adwokacką na podstawie

przepisów Prawa o adwokaturze. W analogiczny sposób przeznaczenie ryczałtu normuje §10 aktualnie obowiązującego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lutego 1991 r. (Dz.U. Nr 17, poz. 76).

Analiza kosztów zespołu adwokackiego pokrywanych - stosownie do §6 uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 26 października 1985 r. w sprawie regulaminu rachunkowości zespołów adwokackich (zmienionej uchwałą z dnia 29 kwietnia 1989 r.) - z ryczałtu prowadzi do wniosku, że są one rodzajowo zbliżone do wydatków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej przez spółkę świadczącą pomoc prawną na podstawie art. 24 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej. Podobieństwo wydatków związanych z działalnością takiej spółki i wydatków pokrywanych z ryczałtu, stanowiącego część składową opłaty za czynności adwokackie w zespole adwokackim, pozwala na przyjęcie, że stronie reprezentowanej przez radcę prawnego działającego w ramach spółki zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata zgodnie z ustalonym wyżej rzeczywistym znaczeniem tego terminu. Oznacza to, że wymienionej stronie przysługuje nie tylko zwrot wynagrodzenia ustalonego na podstawie stawek określanych w rozdziałach 2, 3 i 4 omawianego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 października 1989 r., lecz także przewidziany w §1 ust. 1 tego rozporządzenia ryczałt, który dotyczy wprawdzie opłaty za czynności adwokackie w zespole adwokackim, niemniej jednak - w drodze analogii - może znaleźć w tym przypadku zastosowanie.

Tak rozumiane przepisy o wynagrodzeniu adwokata, do których ustawodawca odsyła w art. 99 k.p.c. stanowią górną granicę kosztów zastępstwa procesowego należnych stronie reprezentowa-

nej przez radcę prawnego działającego w ramach spółki świadczącej pomoc prawną.

Powyższa wykładnia jest zgodna z wolą ustawodawcy, który - tworząc w powoływanym już art. 24 ustawy o działalności gospodarczej podstawy świadczenia pomocy prawnej przez spółki z udziałem adwokatów lub radców prawnych - nie wydał przepisów określających wysokość opłat za tego rodzaju pomoc prawną ani nie zmienił przepisów kodeksu postępowania cywilnego dotyczących zwrotu kosztów procesu. Nie można przyjmować, by było to przeoczenie ustawodawcy. Wręcz przeciwnie, postępując w opisany sposób, ustawodawca dał wyraz woli jednakowego traktowania w procesie - w zakresie kosztów zastępstwa - stron korzystających z pomocy prawnej bez względu na to czy zostanie ona udzielona przez zespół adwokacki, czy przez spółkę. Jeśli się uwzględni rodzajową tożsamość czynności związanych z wykonywaniem zastępstwa procesowego oraz podobieństwo wydatków połączonych z funkcjonowaniem zespołu adwokackiego i spółki świadczącej pomoc prawną - rozwiązanie takie uznać trzeba za uzasadnione.

Powyższe rozumienie przepisów o wynagrodzeniu adwokata, do których odsyła art. 99 k.p.c., nie może odnosić się jednak do przypadków zastępstwa procesowego przez radcę prawnego wykonującego zawód w obsłudze jednostek organizacyjnych. Sąd Najwyższy podziela w tym względzie stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1985 r. III CZP 10/85/OSNCP 1985 z. 12, poz. 191), przyjmując, że za jego trafnością przemawia szczególnie unormowanie zawarte w wydanym na podstawie art. 22 ust. 3 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. Nr 19, poz. 145 ze zm.) rozporządzeniu Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 30 maja 1983 r. w sprawie dodat-

kowego wynagrodzenia radców prawnych (Dz.U. Nr 32, poz. 154).

### III

**Art. 17 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110; zm. 1982 r. Dz.U. Nr 31, poz. 215) nie ma zastosowania do zażalenia wniesionego przez adwokata na postanowienie odrzucające zażalenie na postanowienie dotyczące wynagrodzenia biegłego.**

(z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1991 r., III CZP 50/91)<sup>3</sup>

Przedstawione przez Sąd Wojewódzki w Łodzi zagadnienie prawne wyłoniło się na tle następującego stanu faktycznego:

Sąd Rejonowy w Łodzi postanowieniem określił wynagrodzenie biegłego sądowego na kwotę 1.744.500 zł, nakazał wypłacić biegłemu kwotę 200.000 zł zaliczki wpłaconej przez uczestniczkę postępowania oraz wezwał tę uczestniczkę do wpłacenia w terminie 14 dni pod rygorem egzekucji kwoty 1.544.500 zł, stanowiącej niepokrytą zaliczką resztę wynagrodzenia przyznanego biegłemu.

Będący adwokatem pełnomocnik uczestniczki wniósł od tego postanowienia zażalenie i jako wartość przedmiotu zaskarżenia wskazał kwotę 1.353.500 zł, a Sąd Rejonowy zażalenie to odrzucił przyjmując, iż od zażalenia na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia biegłego pobiera się wpis stały w kwocie 5.000 zł przewidziany w §4 ust. 1 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 października 1989 r. w sprawie określenia wysokości wpisów w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 60, poz. 259), a taki wpis nie został przez adwokata uiszczony przy wniesieniu zażalenia.

Postanowienie to spotkało się z kolejnym zażaleniem pełnomocnika uczestniczki, którego zdaniem wpis od zażalenia



winien być pobrany w wysokości  $\frac{1}{5}$  części wpisu, jak to przewiduje §9 ust. 3 pkt 2 wyżej wymienionego Rozporządzenia, bowiem skarżący nie kwestionuje ani zasady ani całości przyznanego biegłemu wynagrodzenia.

Przy rozpoznawaniu tego zażalenia Sądowi Wojewódzkiemu w Łodzi nasuwały się poważne wątpliwości prawne, które znalazły wyraz w przedstawionym pytanii prawnym.

Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego według Sądu Wojewódzkiego zależy od zakwalifikowania bądź niezakwalifikowania postanowienia odrzucającego zażalenie na postanowienie w przedmiocie wynagrodzenia biegłego. W pierwszym bowiem przypadku podlegało by ono opłacie stałej w wysokości przewidzianej §4 ust. 1 cytowanego rozporządzenia, gdy w drugim przypadku wyłączającym zastosowanie tego przepisu powstaje wątpliwość czy opłata jest opłatą stałą.

Zdaniem Sądu Najwyższego prawidłowym jest oparty na treści art. 394 §1 k.p.c. pogląd, że zażalenie na postanowienie o odrzuceniu zażalenia na postanowienie przyznające wynagrodzenie biegłemu jest odrębną kategorią zażalenia.

Nie jest to jednak jedyna przyczyna dla której byłoby wyłączone pobieranie od takiego postanowienia opłaty stałej przewidzianej §4 ust. 1 cytowanego poprzednio rozporządzenia.

Zauważyć bowiem należy, że ustawa z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 24, poz. 110 z 1967 r. z późn. zm.) w art. 29 stanowiącym, że wpis jest stosunkowy, chyba że przepis przewiduje wpis stały lub też wpis o określonej dolnej i górnej wartości, statuuje zasadę wpisu stosunkowego a pozostałe wpisy, w tym wpis stały przewiduje jako odstępstwo od niej.

Zatem §4 rozporządzenia jako przewidujący wpis stały, nie może być interpretowany rozszerzająco. Oznacza to, że wpis stały należy się od zażeń na postanowienia w przedmiocie wynagrodzenia biegłego, jakimi przy stosowaniu ścisłej wykładni tego pojęcia są postanowienia przyznające lub odmawiające przyznania biegłemu wynagrodzenia. A skoro tak, to postanowienie odrzucające zażalenie na postanowienie przyznające biegłemu zażalenie podlega opłacie przewidzianej w zależności od trybu w jakim zapadło, albo stosownie do §9 pkt 3 w wysokości piątej części wpisu, albo stosownie do §17 w wysokości połowy wpisu nie mniej niż 3.000 zł. Gdy zatem podlega ono opłacie określonej ułamkowo a nie opłacie określonej kwotą pieniężną jaką jest opłata stała, nieuiszczenie jej przez pełnomocnika będącego adwokatem nie może spotkać się z sankcją przewidzianą art. 17 ustawy o kosztach sądowych.

#### IV

**Zasada ograniczenia możliwości skazania oskarżonego po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji ma zastosowanie także do postępowania dyscyplinarnego adwokatów.**

(teza z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1991 r., I PAN 2/91)<sup>4</sup>

Objęcie tajemnicą postępowania dyscyplinarnego adwokatów nie stoi na przeszkodzie publikowaniu orzeczeń w tym postępowaniu zapadłych i zawierających wykładnię przepisów mających w tymże postępowaniu zastosowanie, oczywiście przy zachowaniu całkowitej anonimowości personalnej. Takim problemowym orzeczeniem jest wyrok Sądu Najwyższego - Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 11 czerwca 1991 r., wydany z powodu rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Wyższego

Sądu Dyscyplinarnego w sprawie, której stan faktyczny był następujący:

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej uniewinnił obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym adwokata X od popełnienia zarzucanego mu czynu, ponieważ nie zachodziły formalne warunki przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze. Na skutek odwołania od tego orzeczenia wniesionego przez Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Rady Adwokackiej, Wyższy Sąd Dyscyplinarny dla spraw adwokatów zmienił zaskarżone orzeczenie i uznał obwinionego adwokata za winnego zarzucanego mu czynu.

Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zostało na korzyść obwinionego zaskarżone rewizją nadzwyczajną przez Ministra Sprawiedliwości, który zarzucił obrazę przepisów postępowania, a mianowicie §45 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1983 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz.U. Nr 68, poz. 307) w związku z art. 383 §1 k.p.k. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wykroczeniach oraz innych ustaw (Dz.U. Nr 34, poz. 180).

Powołany przepis rozporządzenia z 19 listopada 1983 r. - według przedstawionego stanowiska Ministra Sprawiedliwości, nie dopuszcza skazania przez sąd odwoławczy obwinionego uniewinnionego w sądzie pierwszej instancji nawet wtedy, gdy wniesiono rewizję na niekorzyść obwinionego.

Sąd Najwyższy uwzględnił rewizję nadzwyczajną i uchylił zaskarżone orzeczenie, przytaczając następujące motywy rozstrzygnięcia:

Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz.U. Nr 16, poz. 124) określiła, w dziale VIII zasady od-

powiedzialności dyscyplinarnej adwokatów i aplikantów adwokackich, upoważniając Ministra Sprawiedliwości do określenia, w drodze rozporządzenia, szczególnych przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym (art. 95 tej ustawy).

Na podstawie powołanego uprawnienia Minister Sprawiedliwości wydał w dniu 19 listopada 1983 r. rozporządzenie w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz.U. Nr 68, poz. 307). Stosownie do §2 ust. 1 tego rozporządzenia, postępowanie w sprawach o przewinienia dyscyplinarne adwokatów i aplikantów adwokackich prowadzi się według przepisów ustawy Prawo o adwokaturze oraz tegoż rozporządzenia.

Jednakże z §1 ust. 2 wynika, że Prawo o adwokaturze oraz powołane rozporządzenie wykonawcze nie stanowi pełnej i zamkniętej regulacji postępowania dyscyplinarnego. Są bowiem sprawy z tego zakresu nie uregulowane we wskazanych aktach prawnych, do których stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego.

Na tle tak określonego zakresu źródeł prawa co do procedury dyscyplinarnej powstaje, wynikające z zarzutów rozpatrywanej rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości, zagadnienie prawne wzajemnego stosunku pomiędzy §45 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1983 r. i art. 383 §1 k.p.k.

Pierwszy z powołanych przepisów zamieszczony jest w rozdziale 7 rozporządzenia określającym postępowanie przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym i stanowi, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny może orzec na niekorzyść obwinionego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy. Jest to formuła odpowiadająca klasycznej zasadzie zakazu reformationis in peius. Istotne jest jednak to, że określona została w ten

sposób wyłącznie zasada bez żadnego jej uściślenia czy rozwinięcia. W porównaniu z tą regulacją powołany art. 383 §1 k.p.k. ma szerszy zakres. Oprócz bowiem samego zakazu - reformationis in peius wprowadza dalsze istotne rozwinięcie tej zasady związane z szeroką ochroną praw oskarżonego w postępowaniu przed sądem odwoławczym. Mianowicie, jeszcze przed nowelizacją omawianego przepisu, zamieszczono w nim zakaz adresowany do Sądu Najwyższego skazania oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie. W obecnie obowiązującym brzmieniu art. 383 §1 k.p.k. - po zmianie wprowadzonej ustawą z dnia 29 maja 1989 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego, prawa o wkroczeniach oraz innych ustaw (Dz.U. Nr 34, poz. 180) - wspomniany wyżej zakaz został rozszerzony na wszystkie sądy działające w charakterze sądu odwoławczego. Tak, że obecnie obowiązująca procedura postępowania karnego zakazuje sądowi odwoławczemu w każdym przypadku skazanie oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji, lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie albo umorzono je warunkowo.

Regulacja ta jest wynikiem rozszerzenia gwarancji procesowych osób oskarżonych o popełnienie przestępstwa

z uwzględnieniem specyficznych zadań sądu sprawującego kontrolę instancyjną.

Nie ma uzasadnionych racji ażeby sytuacja procesowa adwokata, który został obwiniony o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego i przeciwko któremu w związku z tym toczy się postępowanie dyscyplinarne - została ukształtowana z większym rygoryzmem niż sytuacja procesowa oskarżonego o popełnienie przestępstwa. Wynikająca ze zdania drugiego art. 383 §1 k.p.k. zasada ograniczenia możliwości skazania oskarżonego po raz pierwszy w postępowaniu przed sądem drugiej instancji ma zastosowanie do postępowania dyscyplinarnego adwokatów w oparciu o wspomnianą na wstępie zasadę stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego w sprawach nie uregulowanych w ustawie Prawo o adwokaturze i w rozporządzeniu wykonawczym. Ani bowiem §45 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1983 r., ani żaden inny przepis z rozdziału siódmego tego rozporządzenia nie określa orzekania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji (Sąd dyscyplinarny) uniewinnił obwinionego.

Z przedstawionych przyczyn, podzielając zarzuty i wniosek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie.